

Profesjonalny rozwój nauczyciela

Regina Kostkiewicz, Leszno, 2 lipca 2018

Jesteśmy dla uczniów, rodziców, społeczeństwa i samych siebie. Tak najkrócej można odpowiedzieć na pytanie o to, jaka jest rola nauczyciela i do czego powinien dążyć. Właśnie to hasło przychodziło mi na myśl każdego dnia, gdy przekraczałam próg szkoły, w której spędziłam 27 lat. Przypominało mi ono, w jakim celu tam przyjechałam i dlaczego w ogóle tam się znalazłam. Uświadczenie sobie zależności zachodzącej między uczniami, rodzicami, społeczeństwem i nauczycielami oraz zrównoważenie jej elementów jest według mnie podstawą sukcesu pedagogicznego. Odważę się stwierdzić na podstawie własnych doświadczeń, że zrozumienie tego hasła jest niezbędne do pełnienia misji nauczyciela.

Spróbowałam sięgnąć pamięcią do mojego dzieciństwa. Uważam, że doświadczenia zdobyte właśnie w okresie wczesnego kształtowania osobowości miały znaczący wpływ na to, że wybrałam ten zawód i dzisiaj nie wyobrażam sobie innej drogi życiowej.

Od dzieciństwa pasjonowała mnie praca nauczyciela. W szkole podstawowej, już od pierwszej klasy, zamiast zabawkami czy lalkami bawiłam się w „szkolę”. Robiłam z zeszytów dzienniki, tworzyłam własną listę uczniów etc.

Professional growth of a teacher

Regina Kostkiewicz, Leszno, July 2, 2018

We are here for students, parents, society and ourselves. This is possibly the shortest answer to the questions of what the role of a teacher is and what she or he should aim for. This exact phrase came to my mind every day when I was crossing the threshold of the school, in which I spent 27 years. It was reminding me of the reason why I arrived there and more generally of why I was there. The realization of this dependence existing between students, parents, society and teachers, as well as balancing its elements, are to me the foundations of pedagogical success. I will even venture as far as to say that, on the basis of my own experience, understanding this motto is necessary for fulfilling the mission of a teacher.

I tried to reach back in my memory to my childhood. I think that the experiences I acquired precisely in the period of the early formation of my personality had a significant influence on my choosing this profession and today I cannot imagine any different way of life for myself.

Since childhood, the work of a teacher fascinated me. In primary school, as early as first grade, instead of playing with toys or dolls, I played “school.” I made class registers from notebooks, created my own lists of students, etc.

Miałam dużo starsze rodzeństwo, więc chciałam czytać, pisać i liczyć tak dobrze, jak oni. Jeszcze przed pójściem do szkoły nauczyłam się to robić. Perspektywa pójścia do szkoły wywoływała we mnie pozytywne emocje. W klasach I–III uczyła mnie najlepsza nauczycielka w szkole, co miało duże znaczenie dla mojego wyboru zawodu. Cieszyłam się, gdy nauczyciele klas I–III prosili mnie o pomoc w opiece nad młodszymi koleżankami i kolegami podczas zajęć dodatkowych. Bardzo lubiłam przebywać w szkole. Często, w miarę możliwości, zostawałam po lekcjach, poświęcając czas na sport, śpiew, grę na instrumentach i rozwijanie innych ponadprogramowych zainteresowań. W szkole średniej zapisanie się na fakultet pedagogiczny było dla mnie rzeczą zupełnie naturalną. W budynku liceum ogólnokształcącego mieściła się również szkoła podstawowa. W ramach zajęć fakultatywnych dosyć często przebywałam w klasie z uczniami. Naszym zadaniem było na przykład przygotowywanie pomocy naukowych do użycia na lekcjach. Nie było wówczas komputerów, internetu czy nawet drukarki. Nauczyciel wszystkie dodatkowe materiały, które chciał wykorzystać na lekcji, wykonywał sam, własnoręcznie. Pomoc uczennic z fakultetu była zdecydowanie dobrodziejstwem dla nauczycieli. Ale korzyść była obopólna. Mogłyśmy bezpośrednio obserwować, na czym polega praca nauczyciela z dziećmi w klasie, jak podchodzić do maluchów, które dopiero rozpoczynają edukację, jakie jest ich nastawienie do nauki, jak postrzegają otaczającą je rzeczywistość. Nasz opiekun grupy pozytywnie przedstawiał zawód nauczyciela. Myślę, że to bardzo wpłynęło na moje dalsze decyzje. Kończąc liceum ogólnokształcące, byłam pewna, że chcę zostać nauczycielem nauczania początkowego (bo tak wówczas nazywał się ten kierunek). I tak też się stało...

I had much older siblings, so I wanted to read, write and count as well as they did. Even before starting school I learned how to do it. The prospect of going to school stirred up positive emotions in me. In grades 1–3, I was taught by the best teacher from the whole school, which had a significant impact on my choice of profession. I was happy whenever teachers of grades 1–3 asked me for my help in taking care of younger students during extracurricular activities. I very much enjoyed being at school. Often, when possible, I stayed behind after classes, devoting my time to sports, singing, playing instruments and developing other extracurricular interests. In high school, signing up for an optional class on pedagogy was completely natural for me. A primary school was also located in our school building. As part of the optional module, I spent quite a lot of time in the classroom with students. Our task was, for example, to prepare teaching resources for use during lessons. At that time there were no computers, internet or even printers. All the additional materials that teachers wanted to use during lessons, they had to prepare themselves, with their own hands. The help of school girls from the optional class was definitely a benefit for teachers. But the benefit was mutual. We could directly observe what the work of a teacher with students in a classroom was about, how to deal with small children, who have only just begun their education, what attitudes they have toward learning, how they perceive the reality that surrounds them. Our group supervisor presented the teaching profession positively. I think that it greatly influenced my further decisions. At the end of high school, I was certain that I wanted to become a teacher of early-years learning. And thus, it all began...

Minęło już 30 lat od chwili, gdy podjęłam pracę w szkole, właśnie z dziećmi w klasach I–III. Po reformie oświaty w 1999 roku, gdy wprowadzono przyrodę, zdobyłam uprawnienia do nauczania tego przedmiotu i od kilkunastu lat uczę go w klasach IV–VI. Od trzech lat pełnię również funkcję wicedyrektora szkoły podstawowej. Wydaje mi się, że szkoła podstawowa jest mi bliska i znana. Z perspektywy 30 lat mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że wybór zawodu nauczyciela był najwłaściwszą decyzją w moim życiu.

Aby odnieść się do tego, na czym polega lub powinien polegać profesjonalny rozwój nauczyciela, postanowiłam sprawdzić, jak definiuje te pojęcia Słownik PWN. Czytamy tam: „[...] profesjonalizm to czyjeś duże umiejętności i wysoki poziom wykonywanej pracy”, zaś nauczyciel to „[...] osoba trudniąca się uczeniem kogoś”. Łącząc te dwa pojęcia, dochodzimy do wniosku, że profesjonalny nauczyciel to osoba, która ma posiadać duże umiejętności i osiągnąć wysoki poziom w uczeniu kogoś.

Profesjonalizm wymaga czasu. Trzeba zdobyć doświadczenie, nabyć dużych umiejętności, wspiąć się na wysoki poziom wiedzy w zakresie wykonywanej pracy. Trzeba umieć oddziaływać z młodym człowiekiem, uczyć go, kształtując jego świadomość, wpływając na jego zachowanie. Można powiedzieć, że nauczyciel „rzeźbi” go, a tej sztuki nie nabywa się łatwo. Tak też było w moim przypadku. Niestety nie ustrzegłam się wielu błędów, zanim uświadomiłam sobie, o co tak naprawdę chodzi w pracy z dziećmi z perspektywy czynnego nauczyciela. O ile profesjonalizm w innych dziedzinach może wydawać się określony jednoznacznie, o tyle profesjonalizm nauczyciela jest rzeczą o bardzo płynnej definicji.

Thirty years have already passed since I began working at school, and indeed with children of grades 1–3. After the educational reform of 1999, when natural science was introduced as a school subject, I acquired teaching qualifications for that subject and I've been teaching it for well over 10 years now in grades 4–6. For the last three years I have also served as vice principal in a primary school. It seems to me that primary school is familiar and well-known to me. From the perspective of 30 years, I can say with full responsibility that choosing the teaching profession was the best decision of my life.

To address the issue of what the professional development of a teacher is or ought to be about, I decided to check how the PWN Polish Dictionary defines this concept. There we read: “[...] professionalism consists of a person's great skills and high level of work performance,” while a teacher is “[...] a person engaged in teaching someone.” By connecting these two concepts, we arrive at the conclusion that a professional teacher ought to possess great skills and achieve a high level in teaching somebody.

Professionalism requires time. One needs to gain experience, acquire great skills, advance to a high level of knowledge in the area of performed work. One has to know how to interact with a young person while teaching them, forming their awareness, influencing their behavior. One can say that a teacher “sculpts” young people, and this art is not easy to learn. It was so in my case. Unfortunately, I had not avoided many errors before realizing what working with children is truly about from the perspective of an active teacher. While professionalism in other areas may appear to be unambiguously defined, the professionalism of a teacher is a matter of very fluent definition.

Nauczyciel stoi przed szeregiem trudnych zadań, ponieważ ma przed sobą grupę różnych, żywych istot, z różnym doświadczeniem i potencjałem, u których efekty nauczania nie od razu są widoczne i ich weryfikacja wymaga czasu. Z drugiej strony nielatwo też jednoznacznie ocenić, czy i jaki wkład nauczyciela miał bezpośredni wpływ na zachowanie ucznia. Na przykład w mechanice samochodowej sprawa wydaje się znacznie prostsza – samochód jest niesprawny, a po naprawie rękami specjalisty jedzie. Można myśleć zgodnie z tym schematem – uczeń nie umie, a po udzieleniu mu pomocy przez nauczyciela umie. I zapewne jest to część prawdy. Ale jak powinna wyglądać ta pomoc? Czy wystarczy postukać, popukać, przykręcić śrubki, aby było dobrze, tak jak w przypadku mechanika? Niestety nie, chociaż takie porównanie wielu ludziom może wydawać się trafne.

Przywołane porównanie prowadzi do dylematu: nauczyciel rzemieślnik czy nauczyciel artysta? Może to jest *clou* sprawy? Rzemieślnik będzie dobrze wykonywał swoją pracę, będzie dostosowywał się do wymagań, będzie unowocześniał swój warsztat o nowe narzędzia, ale będzie brakowało mu tego, co posiada artysta – polotu, fantazji, pomysłu, wizji, finezji czy kreatywnego myślenia, działania według własnego uznania. Zapewne nie ma nic złego w nauczycielu rzemieślniku, który wykonuje swój zawód zgodnie z zaleceniami, trzymając się sztywno podstawy programowej, z dostosowanym do potrzeb programem, i który w ciągu 45 minut przekaże wiedzę podręcznikową i na tym zakończy interakcję z uczniami. Ale czy można to nazwać podejściem profesjonalisty?

A teacher is faced with a series of difficult tasks, because he or she faces a group of diverse, living beings, with different experience and potential, in which effects of teaching are not immediately visible and their verification requires time. On the other hand, it is also hard to conclusively assess if and what contribution by a teacher had a direct influence on the student's behavior. For example, in car mechanics the matter appears much simpler – a car is not functioning and after being repaired with expert hands it works. One can think using this scheme – a student does not know something and after being helped by a teacher he or she knows. And it is certainly partly true. But what should this help consist of? Is it sufficient for making things right to knock a bit, bang a bit, tighten screws, as in the case of a mechanic? Unfortunately not, even though such an analogy may appear accurate to many people.

The invoked comparison leads to the dilemma between a craftsman-teacher and an artist-teacher. Maybe this is the *clou* of the issue? A craftsman will do his job well, will keep adjusting himself to demands, will modernize his workshop with new tools, but he will lack what the artist possesses – imagination, fantasy, invention, vision, finesse or creative thinking, acting according to his own mind. Surely there is nothing wrong with the craftsman-teacher, who practices his profession in agreement with directives, sticking rigidly to the curriculum, with a program adjusted to needs, and who in the duration of 45-minute lessons will pass on textbook knowledge, and that will be the end of his interaction with students. But can one call this a professional's approach?

Duże znaczenie ma osobowość nauczyciela. Jednym z zadań, jakie przed nim stoją, jest wspieranie ucznia w jego rozwoju, ale aby wspierać kogoś w rozwoju, trzeba zadbać przede wszystkim o własny rozwój. Człowiek ciekawy świata, dociekliwy, zadowolony z życia, optymistycznie do niego nastawiony, będzie emanował energią i zarażał nią innych, w tym swoich uczniów. Znudzony nauczyciel zabija aktywność uczniów. Kompetentny nauczyciel poszukuje nowych rozwiązań, stawia sobie nowe wyzwania i cele. Wiem, że uczniowie szybko wyczuwają, z kim mają do czynienia – nauczycielem rzemieślnikiem czy artystą. Ich nastawienie do przedmiotu jest zupełnie inne.

Nie można stać się profesjonalnym nauczycielem w wyniku selekcji negatywnej. Owszem, taka osoba ma szanse zostać po pewnym czasie rzemieślnikiem, ale artystą zostaje się z powołania. Tu mała dygresja i kamysek do ogródka wyższych uczelni: może należałoby większą uwagę zwracać na potencjalnych kandydatów na nauczycieli, sposób przygotowywania i weryfikowania ich predyspozycji do tego zawodu? Tymczasem mamy do czynienia ze zdecydowanym przerostem teorii nad praktyką. Wydaje mi się, że jest to błędny kierunek kształcenia przyszłych nauczycieli. Nie ma dwóch takich samych grup. Coś, co zadziała w jednej, nie musi być koniecznie skuteczne w drugiej. Takich rzeczy uczymy się, bezpośrednio stykając się z uczniami, a obecnie studenci pedagogiki mają znikomy kontakt z prawdziwą klasą. Nie dyskredytuję wiedzy teoretycznej, jest bardzo ważna, ale praca z dziećmi to ciągła autorefleksja, ewaluacja postępowania na podstawie obserwacji uczniów. Kto w tej praktyce stoi w miejscu, cofa się.

The personality of a teacher is of considerable significance. One of the tasks that faces him or her is supporting students in their growth, but to support somebody in their growth, one has to in the first place take care of one's own development. A person curious about the world, inquisitive, satisfied with life, with a positive mindset, will emanate energy and infect others with it, including his or her students. A bored teacher kills the activity of students. A competent teacher seeks new solutions, sets for himself or herself new challenges and goals. I know that students quickly sense with whom they are dealing – a teacher-craftsman, or an artist. Their attitude toward the subject is completely different.

One cannot become a professional teacher as a result of negative selection. Indeed, such a person has a chance of eventually becoming a craftsman, but to become an artist one needs a calling. Here, to make a brief digression and put a flea in the universities' ear: Perhaps greater attention should be paid to the potential candidates for teachers, the way they are being prepared for this profession and how their predispositions are being verified? Currently, there is definitely too much theory compared with practice. It seems to me to be the wrong direction in educating future teachers. No two groups are the same. What works in one, does not necessarily have to be effective in another. We learn such things through direct contact with school students, whereas contemporary students of pedagogy rarely experience a real classroom. I am not discrediting theoretical knowledge, it is very important, but working with children is a continuous self-reflection, evaluation of one's conduct on the basis of observation of students. Who does not move forward in this practice, recedes.